

Sygn. akt I C 3516/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Juszczyżyn

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Justyna Kochan-Rogoż

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki A. P. kwotę 12.000 (dwanaście tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 10 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

II ustala odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 23 października 2012 roku;

III w pozostałym zakresie oddala powództwo;

IV obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki wszystkich kosztów procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

SSR Paweł Juszczyżyn

Sygn. akt I C 3516/14

UZASADNIENIE

Powódka A. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powódka zażądała ponadto ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia opisanego w pozwie na przyszłość.

W uzasadnieniu swoich żądań podała, iż jej roszczenie wynika z krzywdy, jakiej doznała w związku z uszkodzeniem ciała na skutek poślizgnięcia i upadku w dniu 23 października 2012 r. Jak powódka podała, tego dnia, około godz. 15:50, po zaparkowaniu samochodu na ul. (...), udała się w kierunku budynku Obserwatorium Astronomicznego w O.. Po przekroczeniu bramy warsztatów (...) Szkoły Budowlanej poczuła, że jej stopa traci przyczepność z podłożem na skutek znajdujących się na chodniku dziur, które przykryte były nieposprzątanymi opadającymi z drzew liśćmi. Następnie powódka upadła na twarde podłoże doznając rozległych uszkodzeń ciała, w szczególności twarzy na skutek wbicia się okularów w okolice nosa i oczu. Powódka została przewieziona przez męża do szpitala, gdzie rozpoznano u niej obrażenia w postaci złamania kości nosowej z przemieszczeniem odłamów kostnych, skrzywienia

przegrody nosowej, licznych obrażeń powłoki skórnej twarzy, ran tłuczonych nosa oraz rany kolana lewego. W następstwie zdarzenia powódka od dnia 24 października 2012 r. do 11 listopada 2012 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. W konsekwencji zdarzenia powódka zmuszona była przyjmować bolesne zastrzyki przeciwtężcowe, które dodatkowo potęgowały ból związany ze zdarzeniem. Powódka nadmieniła, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia zaczęła odczuwać trudności z oddychaniem, dlatego też w dniu 6 maja 2013 r. wykonano u niej operację plastyczną przegrody nosa i elektrokoagulację przerośniętych małżowin nosowych z znieczuleniu ogólnym dotchawiczym. Dodatkowo pojawiła się u niej retinopatia pourazowa oka lewego. Powódka wystąpiła do pozwanego z żądaniem odszkodowawczym, jednakże pozwany odmówił wypłaty świadczenia.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował swoją winę i odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 23 października 2012 r. Pozwany podniósł, iż powódka nie wykazała, iż do zdarzenia doszło w miejscu i czasie przez nią wskazanym. Pozwany zakwestionował również żądanie pozwu co do jego wysokości. Jego zdaniem zakres obrażeń powódki nie jest tak znaczny, aby uzasadniać żądanie w zakresie zadośćuczynienia na poziomie obecnie dochodzonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 października 2012 r. około godz. 15:50, powódka A. P. - po zaparkowaniu samochodu na ul. (...) – udała się w kierunku budynku Obserwatorium Astronomicznego w O..

Bezpośrednio po przekroczeniu bramy warsztatów (...) Szkoły Budowlanej jej stopa utraciła przyczepność z podłożem na skutek znajdujących się na nawierzchni dziur, które przykryte były nieposprzątanymi opadającymi z drzew liśćmi. Następnie powódka upadła na twarde podłoże.

Bezpośrednio po zdarzeniu do powódki podszedł R. D., który zaprowadził ją do pobliskiego warsztatu rzeźbiarskiego, gdzie M. B. udzielił jej pierwszej pomocy na miejscu zdarzenia.

Powódka została przewieziona przez męża do szpitala, gdzie rozpoznano u niej obrażenia w postaci złamania kości nosowej z przemieszczeniem odłamów kostnych, skrzywienia przegrody nosowej, licznych obrażeń powłoki skórnej twarzy oraz ran tłuczonych nosa.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 12 – 13, 17 – 22, 25 – 28, 36, oświadczenie k. 32, zeznania świadków: J. K. k. 106, M. P. k. 106 – 107, R. P. k. 107, M. B. k. 122, zeznania powódki k. 108 – 109, zdjęcia k. 141 – 145, 154 – 155, zdjęcia na płycie CD k. 40, oględziny k. 151 – 152).

W następstwie zdarzenia powódka od dnia 24 października 2012 r. do dnia 11 listopada 2012 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim.

(dowód: zwolnienie lekarskie k. 35).

W konsekwencji zdarzenia powódka zmuszona była przyjmować bolesne zastrzyki przeciwtężcowe oraz leki przeciwbólowe i przeciwzapalne.

Przez jedną dobę powódka wymagała pomocy osób trzecich. Przez okres trzech dni od zdarzenia powódka narażona była na cierpienia znacznego stopnia, zaś przez dalsze 11 dni na cierpienia średniego stopnia.

Przez kilka tygodni po zdarzeniu powódka nosiła opatrunek na twarzy, która była spuchnięta, posiniaczona i obolała.

Po zdarzeniu powódka nie leczyła się okulistycznie i nie zgłaszała dolegliwości ze strony narządu wzroku. Do okulisty powódka zgłosiła się w dniu 10 kwietnia 2014 r. Rozpoznano u niej wówczas krótkowzroczność obu oczu oraz

niewielkie zmiany zwyrodnieniowe od dołu w oku lewym. Zmiany te nie mają jednak związku przyczynowego z doznany urazem twarzy, a mogły one powstać w przebiegu krótkowzroczności.

W dniu 6 maja 2013 r. wykonano u powódki operację plastyczną przegrody nosa i elektrokoagulację przerośniętych małżowin nosowych z znieczuleniu ogólnym dotchawicznym. Zabieg ten nie pozostawał jednak w związku z przebyłym wypadkiem.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 23 – 24, opinia biegłego z zakresu otorinolaryngologii E. L. k. 167 – 168, opinia biegłej z zakresu okulistyki I. B. k. 192 – 195).

Aktualnie na twarzy powódki – w okolicy oka – pozostała blizna. Ponadto powódka posiada deformację kostną nosa, która w przyszłości może wymagać wykonania operacji grzbietu nosa. Trwałym skutkiem urazu nosa z jego złamaniem jest przeczulica na nasadzie nosa występująca przy noszeniu okularów.

Powódka aktywnie pracuje zawodowo, kontynuowała także studia.

(dowód: zeznania świadka M. P. k. 106 – 107, zeznania powódki k. 108 – 109, opinia biegłego z zakresu otorinolaryngologii E. L. k. 167 – 168).

W wyniku przedmiotowego zdarzenia – w związku z doznany urazem twarzy - powódka doznała 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pod względem okulistycznym powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego z zakresu otorinolaryngologii E. L. k. 167 – 168, opinia biegłej z zakresu okulistyki I. B. k. 192 – 195).

Teren (...) Szkoły Budowlanej w O., na którym doszło do zdarzenia z dnia 23 października 2012r. objęty był opieką ubezpieczeniową pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

(okoliczność bezsporna; pismo k. 29).

Powódka wystąpiła do pozwanego z żądaniem odszkodowawczym. Sprawa zarejestrowana została pod numerem (...). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty świadczenia.

(dowód: wezwanie k. 15, zgłoszenie szkody k. 11, pismo k. 30, 31, 33, 34, odwołanie k. 38).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało zdaniem Sądu na uwzględnienie w części.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o dokumenty zgromadzone w niniejszej sprawie, których prawdziwość i wiarygodność nie została w toku postępowania zakwestionowała. Dodatkowo Sąd wsparł się na zeznaniach przesłuchanych w sprawie uznając je za konsekwentne i spójne, a także posiadające potwierdzenie w złożonych w sprawie dokumentach.

Odnośnie zaś wyjaśnień powódki nadmienić należy, że Sąd dał im wiarę w zakresie odnoszącym się do przebiegu samego zdarzenia, przebiegu reszty dnia, w którym miało ono miejsce, a także sposobu dalszego leczenia powódki.

Ustalając jakich obrażeń doznała powódka na skutek wypadku, stopień uszczerbku na zdrowiu oraz rokowania na przyszłość, Sąd oparł się na opiniach biegłych: z zakresu otorinolaryngologii – E. L. oraz okulistyki – I. B.. Złożone opinie były logiczne i zdaniem Sądu należy uzasadnione. W swoich opiniach biegłe wskazały, iż ich podstawę stanowiła dokumentacja medyczna i badanie powódki. Ponadto biegłe, dysponujące wiedzą i doświadczeniem w wykonywaniu zawodu, oparły zawarte w opinii wywody również na swojej wiedzy i zdobytej praktyce. Wskazania wymaga, iż biegła z zakresu laryngologii w sposób zrozumiała i zdaniem Sądu wyczerpujący wyjaśniła, jakie względy zdecydowały o stwierdzeniu przez nią 5% uszczerbku na zdrowiu powódki w konsekwencji przedmiotowego zdarzenia.

Sąd nie podzielił poglądu pełnomocnika strony powodowej, jakoby przedmiotowa opinia była nieprzekonująca, bądź też pomijała lub wadliwie przedstawiała istotne okoliczności, a także była nienależycie uzasadniona. Pełnomocnik powódki domagał się dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej. Sąd uznał jednak ów dowód za zbędny, wobec wyjaśnienia okoliczności spornych w sposób dostateczny.

Wskazać nadto należy na to, że sam fakt niezadowolenia jednej ze stron z treści sporządzonej w toku sprawy opinii biegłego, tudzież podtrzymywania zarzutów pod adresem tej opinii, nie obliguje w żadnym razie sądu do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2010 r., VI ACA 36/10, LEX nr 785497). Tymczasem jak już wcześniej podniesiono, pełnomocnik powódki w żaden sposób nie wykazał, by opinia biegłej E. L. posiadała wady, które dyskwalifikowałyby ją w postępowaniu sądowym.

Ponadto wskazać należy, iż dopuszczenie tego dowodu wygenerowałoby dodatkowe koszty, jak również spowodowałoby zbędną zwłokę w rozpoznaniu niniejszej sprawy. W konsekwencji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej należało oddalić.

W pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że realiach przedmiotowej sprawy bezsporne było, że teren, na którym doszło do zdarzenia z dnia 23 października 2012 r. objęty był opieką ubezpieczeniową pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej, zaś sam wypadek zdarzył się w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. nie uznał jednak swojej odpowiedzialności za powstałą szkodę, kwestionując możliwość zaistnienia przedmiotowego zdarzenia w czasie i w okolicznościach podnoszonych przez powódkę.

Nie sposób jednak podzielić stanowiska pozwanego. Zważyć bowiem należy, iż przesłuchany w charakterze świadka M. B. potwierdził zarówno datę jak i czas zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Świadek wskazał również, iż choć wprawdzie nie był naocznym jego świadkiem, to udzielił powódce pierwszej pomocy niezwłocznie po tym, jak została przyprowadzona przez znanego mu mężczyznę do znajdującego się w pobliżu miejsca zdarzenia, prowadzonego przez niego warsztatu rzeźbiarskiego. Co istotne świadek potwierdził także okoliczność istnienia znacznej wyrwy w drodze wjazdowej do szkoły, w miejscu, które powódka wskazała jako miejsce upadku. Podkreślić ponadto należy, iż przedłożone przez powódkę zdjęcia miejsca upadku odpowiadają przedstawionej przez nią relacji. Co więcej, przeprowadzony w sprawie dowód z oględzin potwierdził okoliczności podawane przez powódkę. Wynika z niego bowiem, iż wskazane przez powódkę miejsce zdarzenia znajduje się w obrębie bramy posesji Zespołu Szkół Budowlanych w O., patrząc od strony ul. (...).

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika ponadto to, że wyrwa w nawierzchni przykryta była nieposprzątanymi opadającymi z drzew liśćmi, które zamaskowały nierówność terenu, a tym samym uniemożliwiły powódce uniknięcie wypadku. Niewątpliwie w konsekwencji tego powódka przewróciła się doznając urazów w postaci złamania kości nosowej z przemieszczeniem odłamów kostnych, skrzywienia przegrody nosowej, licznych obrażeń powłoki skórnej twarzy oraz ran tłuczonych nosa.

Mając na względzie to, że teren (...) Szkoły Budowlanej w O., na którym doszło do zdarzenia z dnia 23 października 2012 r., objęty był w zakresie odpowiedzialności cywilnej opieką ubezpieczeniową pozwanego, Sąd uwzględnił powództwo co do zasady, jednak nie w pełnej jego wysokości.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.).

Ustawodawca pozostawił swobodę sądowi orzekającemu w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i pozwała – w okolicznościach sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 roku, II CKN 756/97 niepubl.). Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym musi przedstawiać jakąś ekonomiczną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107, wyrok SN z 22.04.1985r. II CR 94/85 LEX nr 8713, wyrok SN z 18.04.1978 sygn. akt IV CR 99/78 LEX nr 8095). Przy ustalaniu zadośćuczynienia pierwszorzędne znaczenie należy przypisywać funkcji kompensacyjnej. Cel ten jest realizowany wówczas, gdy suma pieniężna ukształtowana jest na poziomie adekwatnym do naruszonego dobra i rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175). Kompensacji dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona zostaje równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Wysokość zasądzonej sumy powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku oraz była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję (tak też J. Matys w: Wysokość zadośćuczynienia a stopa życiowa społeczeństwa, glosa do wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175, Monitor Prawniczy z 2008 r, nr 2, s. 99).

Z drugiej strony ustalając jaka kwota będzie adekwatna i przedstawiała będzie jakąś ekonomiczną wartość uwzględniać trzeba, aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, wysokość przeciętnych dochodów. Tylko w ten właśnie sposób można ustalić, czy dana kwota stanowi ekonomiczną wartość, czy nie jest zbyt niska lub rażąco wygórowana.

Sąd zatem miał na względzie, że zadośćuczynienie jest instrumentem, jaki ma wynagrodzić doznaną przez poszkodowanego, w wyniku naruszenia przysługujących mu dóbr osobistych, szkodę niemajątkową. Typowymi czynnikami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia są uznawane w doktrynie i orzecznictwie długotrwałość cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywność, rodzaj odniesionych obrażeń, wpływ na dalsze życie poszkodowanego, poczucie bezradności i nieprzydatności, konsekwencje w życiu osobistym oraz zawodowym, rodzaj naruszonego dobra osobistego, wiek poszkodowanego sposób dokonanego naruszenia (por. I. Dyka, Zasady przyznawania i ustalania zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego, KPP 2003, nr 1, s. 591, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972, II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 1983).

Szacując wymiar cierpień powódki, w ocenie Sądu istotnym był położony przez nią nacisk na krzywdę wynikającą z oszczenia twarzy. Równocześnie powódka przykładała ogromne znaczenie dolegliwościom bólowym, które jej towarzyszyły. Wobec stwierdzenia przez biegłego sądowego trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 5 % nie sposób uznać, aby powódka nie cierpiała z powodu bólu. Należy mieć jednak na względzie, iż w sporządzonej opinii biegła z zakresu laryngologii wskazała, iż jedynie przez okres trzech dni od zdarzenia powódka narażona była na cierpienia znacznego stopnia, zaś przez dalsze 11 dni na cierpienia średniego stopnia. Uznać zatem należy, iż dolegliwości, z jakimi powódka musiała się borykać w konsekwencji doznanych urazów, nie były dla niej tak odczuwalne i dotkliwe, jak usiłowała to wykazać. Ponadto wskazania wymaga, iż zdaniem biegłej powódka wymagała pomocy osób trzecich wyłącznie w pierwszej dobie od zdarzenia, co dodatkowo przeczy deklarowanym przez powódkę ograniczeniom ruchowym przez kolejne tygodnie rekonwalescencji. Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż przeprowadzony u powódki zabieg przegrody nosa nie pozostawał w związku z przebyłym wypadkiem, wobec czego nie sposób uznać go za będący konsekwencją zdarzenia szkodowego. Dodatkowo podnieść należy, iż biegła z zakresu okulistyki zaprzeczyła jakoby pod względem okulistycznym powódka doznała jakiegokolwiek - długotrwałego lub trwałego - uszczerbku na zdrowiu. Biegła wskazała bowiem, iż bezpośrednio po zdarzeniu powódka nie leczyła się okulistycznie i nie zgłaszała dolegliwości ze strony narządu wzroku. Do okulisty powódka zgłosiła się dopiero w 2014r., kiedy to rozpoznano u niej krótkowzroczność obu oczu oraz niewielkie zmiany zwyrodnieniowe w oku lewym będące jednak następstwem stwierdzonej wady wzroku.

Wysokość zadośćuczynienia należnego powódce winna zostać zatem ustalona w oparciu o zasadę umiarkowania, wyrażającą się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa. Należy mieć bowiem na względzie, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanych krzywdy.

Wszystkie te okoliczności usprawiedliwiają uznanie, że w ustalonych okolicznościach stanu faktycznego należne powódce zadośćuczynienie wyraża się kwotą 12.000 zł, a ponieważ pozwany nie wypłacił dotychczas żadnej kwoty z tego tytułu, zasadnym było zasądzenie na rzecz powódki całości tej kwoty. (pkt I wyroku)

W ocenie Sądu jest to suma adekwatna do odczuwanych przez powódkę cierpień i dolegliwości. Podzielić należy bowiem pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1997 r. (sygn. II CKN 273/97, niepubl.), że „zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra”.

Odnosnie odsetek zasądzonych od pozwanego podnieść należy, że zasądzone zostały na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. od dnia 10 grudnia 2014 r., tj. od dnia wytoczenia przedmiotowego powództwa – zgodnie z żądaniem pozwu, skoro powódka wzywała pozwanego już w dniu 21 marca 2014 r. do zapłaty skonkretyzowanej kwoty zadośćuczynienia (zob. k. 30). (pkt I wyroku)

Odnosnie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą się ujawnić u powódki w przyszłości, w ocenie Sądu zasługuje ono na uwzględnienie z następujących względów.

W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. (tak SN w uchwale składu 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217).

Dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą się ujawnić u powódki w przyszłości podstawowe znaczenie miała opinia biegłego. Biegła z zakresu laryngologii jednoznacznie wskazała, że proces leczenia powódki nie został jeszcze zakończony. Trwałym skutkiem urazu nosa z jego złamaniem jest bowiem przeczulica na nasadzie nosa występująca przy noszeniu okularów. Wskazać w tym miejscu dodatkowo należy, że zgodnie z treścią wskazanej opinii powstała u powódki deformacja kostna nosa może w przyszłości wymagać wykonania operacji grzbietu nosa.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała, są one z istoty swej rozwojowe, stąd też w ocenie Sądu powódka miała interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, nie jest bowiem wiadomym czy w związku ze zdarzeniem z dnia 23 października 2012r. nie będzie zmuszona ponieść dalszych kosztów leczenia.

Mając to na względzie oraz treść opinii biegłego Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka (pkt II wyroku).

Mając na uwadze przedstawione okoliczności Sąd oddalił dalej idące żądanie jako wygórowane (punkt III wyroku).

Z uwagi na to, że powódka wygrała niniejszą sprawę w przeważającej części, a oddalenie powództwa w pozostałej części wynikało przede wszystkim ze względu na treść opinii biegłej z zakresu okulistyki, a powódka nie miała specjalistycznej wiedzy w tym zakresie, o kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd obciążył pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Szczegółowe wyliczenie zarówno kosztów procesu jak i sądowych na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. pozostawiono referendarzowi sądowemu (punkt IV wyroku).

Z tych wszystkich powodów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

/-/ SSR Paweł Juszczyzyn